

*Dr hab. Jarosław Wołkonowski, prof. UwB  
Uniwersytet w Białymstoku, Filia w Wilnie, Litwa*

**Recenzja książki pt.  
*Nie tylko Litwa. Geneza i przebieg upadku ZSRR  
w roku 1991, pod redakcją Aleksandra  
Srebrakowskiego i Grzegorza Straucholda,  
Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski,  
tom I, Łomianki 2017, 400 s.***

Wydarzenia, jakie miały miejsce na przełomie lat 80. i 90. XX w. w Europie Środkowej i Wschodniej oraz w ZSRR weszły do historii ludzkości jako Jesień Ludów z uwagi na pewną zbieżność procesów politycznych, które zachodziły podczas Wiosny Ludów w latach 1848–1849 oraz 1989–1990. Zmiany polityczne z końca XX w., były jednak bardziej dynamiczne, również sam proces różnił się znacząco od zjawisk z połowy XIX wieku. Jest to zrozumiałe, gdyż te procesy dzieli okres około 140 lat. Jesień Ludów tak naprawdę rozpoczęła się od Solidarności w Polsce, następnie proces ten rozprzestrzenił się na inne kraje, objął społeczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej, wreszcie doprowadził do upadku Związku Sowieckiego oraz powstania kilkunastu niepodległych i niezależnych państw w Europie i Azji. Temat dotyczący przebiegu tego procesu oraz jego analizy polityczno-gospodarczej i społeczno-kulturalnej jest zagadnieniem bardzo ważnym, praktycznie niezbadanym i bardzo skomplikowanym. Jego złożoność polega na tym, że był to przełom, punkt zwrotny w dziejach tych narodów i społeczeństw, które przyłączyły się do tego procesu i stały się jego uczestnikami. Utrudnienie wiąże się również z tym, że ogromną rolę w tym procesie odgrywał ZSRR, a dotarcie do radzieckich źródeł archiwalnych zawierających dokumenty z tego okresu, jak wiadomo, jest rzeczą bardzo trudną, natomiast bez tej bazy archiwalnej niełatwo jest dokonać obiektywnej analizy wspomnianego zagadnienia. Z drugiej strony państwa, które powstały w ramach tego procesu, dysponują własną bazą archiwalną, która pozwala na ustalenie przyczyn, samego przebiegu oraz skutków tych wydarzeń.

Podstawowym tematem recenzowanego tomu jest analiza wspomnianego procesu, który miał miejsce na obszarach dawnego Związku

Sowieckiego, w tym na Zakaukaziu i Azji Centralnej, Litwie i Białorusi, a także rzecz jasna w samej Rosji. Tytuł książki wskazuje na obiekt badań: „*Nie tylko Litwa*” i skupia uwagę na ukazaniu genezy i upadku imperium sowieckiego poprzez powstanie nowych państw z byłych republik sowieckich.

Książka składa się z 12 artykułów naukowych, przedstawiających badane zagadnienie na różnych płaszczyznach. Podstawowym tekstem tej publikacji jest liczący około 90 stron artykuł prof. Stanisława Ciesielskiego *Pierestrojka a kwestia narodowa – Zakaukazie i Azja Centralna*, zawierający analizę złożonych zagadnień związanych z tzw. pierestrojką i z powstałymi na skutek tych zmian napięciami narodowościowymi w republikach sowieckich na Zakaukaziu i w Azji Centralnej. Autorowi udało się obiektywnie przedstawić zagadnienie dotyczące pierestrojki jako nowej doktryny wykreowanej przez M. Gorbaczowa, jej genezy i przebiegu. Omawia on kwestię narodowościową, ukazaną z punktu widzenia władz ZSRR, a także błędy w jej ocenie i próby opanowania powstających na tej płaszczyźnie napięć, które pojawiły się wraz z pierestrojką, jak też wątki historyczne grup narodowych zamieszkałych na tym terenie. Z dokonanego przeglądu wydarzeń i analizy wynika, że podczas wytyczania granic republik sowieckich władze ZSRR w niedostatecznym stopniu uwzględniły skład narodowościowy, co spowodowało ogromne napięcia narodowościowe na przełomie lat 80. i 90. XX w. Tak stało się w Górskim Karabachu, gdzie dwie republiki radzieckie – Armenia i Azerbejdżan – nie potrafiły na fali pierestrojki pokojowo rozwiązać problemu narodowościowego na tym terenie. W starciach Ormian i Azerów zginęło ponad 410 osób, a ponad 250 tys. stało się uchodźcami, obie strony stosowały czystki etniczne. Autorowi udało się poddać dokładnej analizie sytuację polityczną i gospodarczą w obu republikach (wzrost napięć narodowościowych, które powstały na skutek nasilenia się tendencji nacjonalistycznych, określenia niewłaściwych granic tych republik, niezdolność elit politycznych do nowych wyzwań), co doprowadziło do wojny między Armenią i Azerbejdżanem.

Podobnie autor przedstawił sytuację w Gruzji, gdzie wraz z pierestrojką powstał konflikt narodowościowy w regionie Abchazji i Osetii. Przyczyna napięć narodowościowych była podobna jak i w Górskim Karabachu – wprowadzenie języka państwowego i niewłaściwy stosunek do innych grup narodowych. To spowodowało wzrost napięć i starć

narodowościowych pomiędzy Gruzinami a Abchazami i Osetyńcami (w ich rezultacie ponad 390 osób zginęło i 180 tys. stało się uchodźcami) oraz powstanie dwóch organizmów państwowych poza Gruzją – Abchazji i Osetii Południowej.

Ogromne napięcia towarzyszyły również procesowi pierestrojki w sowieckich republikach Azji Centralnej: Kazachstanie, Kirgistanie, Tadżykistanie i Turkmenistanie. Przyczyną tych napięć były procesy odrodzenia narodowego oraz niewłaściwy stosunek do mniejszości narodowych i etnicznych. Autorowi udało się przeprowadzić analizę i ukazać arbitralny charakter ustalania granic republikańskich przez władze sowieckie w okresie międzywojennymi i późniejszym, co wywołało na przełomie lat 80. i 90. XX w. starcia narodowościowe (zginęło w nich kilkaset osób), czystki etniczne i pojawienie się ogromnej rzeszy uchodźców.

Kolejny artykuł w tym zbiorze studiów autorstwa prof. Grzegorza Gryciuka, *Pribaltika – przyczółek czy rubież kraju rad? Rola militarna republik bałtyckich w latach 80. i 90. XX w.*, zawiera dokładną analizę potencjału wojskowego, jaki Związek Sowiecki posiadał na terenie republik bałtyckich w omawianym okresie. Analizą objęto lotnictwo bombowe, wyrzutnie raketowe, system obrony przeciwrakietowej i przeciwlotniczej, wojenną flotę bałtycką, wojska pogranicza KGB, nadbałtycki okręg wojskowy, jednostki powietrzno-desantowe i plany użycia wojsk lądowych. Wielką zaletą artykułu jest wykorzystanie materiałów amerykańskich z Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) oraz rosyjskich opracowań na ten temat. Zebrany materiał jest bardzo interesujący i – co bardzo ważne – wiarygodny. Na podstawie przedstawionych danych nasuwa się wniosek o skoncentrowaniu przez władze sowieckie w tym regionie potężnego uzbrojenia i gotowości bojowej do jego użycia.

Artykuł prof. Jakuba Tyszkiewicza pt. *Stany Zjednoczone a narodowe ruchy emancypacyjne w ZSRR po 1989 r. (ze szczególnym uwzględnieniem Litwy, Łotwy i Estonii)* przedstawia genezę i analizę stosunku administracji prezydenckiej G. Busha do ruchów narodowościowych w krajach bałtyckich na przełomie lat 80. i 90. XX w. Ogromnym walorem publikacji jest wykorzystanie amerykańskiej bazy źródłowej na ten temat. W artykule przedstawiono relacje amerykańsko-radzieckie w badanym okresie, trudności i wahania się administracji amerykańskiej w podejmowaniu decyzji co do niepodległościowych dążeń republik bałtyckich oraz wsparcie ze strony USA dla tych krajów.

Podobny temat, ale uwzględniający punkt widzenia władz ZSRR, został ukazany w artykule prof. Edwarda Czapiewskiego *Związek Radziecki wobec aspiracji niepodległościowych narodu litewskiego w końcu XX w. Odniesienia historyczne i konsekwencje*. Jest to próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, jaką rolę odgrywała i odgrywa Rosja w regionie krajów bałtyckich. Autor słusznie zauważył i odnotował fakt wspierania przez władze carskie litewskiego ruchu narodowego w 2. połowie XIX wieku, biorąc pod uwagę kwestię antypolskości w tym ruchu, co oznaczało „erozję ideału terytorialnego I Rzeczypospolitej” – wniosek bardzo pozytywny dla władz carskiej Rosji. Kwestia ta pogłębiła się po I wojnie światowej, doszło wtedy do jeszcze większej eskalacji stosunków litewsko-polskich. Autor bardzo słusznie zauważył logiczny i zarazem dziwny proces, zaczynający się od paktu Ribbentrop–Mołotow poprzez konferencje Teherańską, Jałtańską i Poczdamską, dzięki czemu Rosja odzyskała swe wpływy w tym regionie i narzuciła swoje rozwiązania. Dojście do władzy w 1985 r. M. Gorbaczowa z jego nową doktryną pierestrojki i głośności rozluźniło ten gorset, mając na celu przyznanie większej autonomii republikom radzieckim i wywołało niekontrolowaną i nieprzewidzianą falę zmian politycznych, która okazała się ogromnym zaskoczeniem dla samych twórców nowej doktryny. Wynikły z tego spory w łonie KPZR i rozpoczął się proces utraty wpływów. Autor słusznie zauważył, że Gruzja była pierwszą republiką, która ogłosiła swą niepodległość (9 marca 1990), a nie Litwa, jak powszechnie jest podawane, która powzięła odpowiednią decyzję 11 marca, 30 marca – Estonia, 4 maja – Łotwa i 12 czerwca sama Rosja. Później, 20 czerwca, był Uzbekistan, 23 czerwca – Mołdawia, 16 lipca – Ukraina i w końcu 27 lipca – Białoruś. Autor próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego sześciu posłów Polaków powstrzymało się podczas głosowania nad niepodległością Litwy: (...) *Byli to Polacy na czele z Ryszardem Maciejkińcem, który przyznał po latach, że popełnił wielki błąd. Dlaczego Polacy tak różnie głosowali? Akt ten był wyzwaniem rzuconym ZSRR i można było bać się tak radykalnego kroku. Przeważały, jak się wydaje, obawy przed radykalizmem Litwinów, szczególnie ich nieprzychylnością (Sąjūdis) dla postulatów polskich. Błędem Polaków było natomiast zgłoszenie postulatu autonomii dla podwileńskich gmin lub ich części. Przywódcy mniejszości polskiej lepszą ochronę dla swych rodaków na Litwie widzieli w utrzymaniu dotychczasowego status quo pod kuratelą ZSRR*. Jak widać, powtórzył się mechanizm napięć naro-

dowościowych, który faktycznie wynikał z tych samych przyczyn, co i w innych regionach ZSRR. Autor bardzo słusznie przedstawił demagogię V. Landsbergisa i pozytywną doktrynę prezydenta V. Adamkusa w relacjach litewsko-polskich.

W kontekście badanych wydarzeń na Litwie bardzo ważny jest artykuł dra A. Srebrakowskiego dotyczący roli Komunistycznej Partii Litwy w odrodzeniu niepodległości kraju. Autor przedstawił szczegółowy zarys dziejów socjaldemokracji na Litwie w XIX i XX w., co miało wpływ na wspomnianą rolę Komunistycznej Partii Litwy. W dalszej części dokonał analizy składu narodowościowego tej formacji. Wynika z niego, że w latach 70. Litwini stanowili w niej około 68,3%, Rosjanie 19,2%, Polacy zaś 3,9% (przy 7% ogółu ludności). Szkoda, że autor nie zamieścił w tabeli udziału każdej narodowości w KPL i nie skorelował ze składem narodowościowym Litwy. Pozwoliłoby to zauważyć, że Polacy mieli znacznie mniejszy udział w KPL, niż można byłoby się spodziewać na podstawie składu narodowościowego. Autor trafnie zauważył, że *można stwierdzić, iż była to organizacja, w której strukturach w różnych okresach znajdowała się mniejsza lub większa grupa ludzi, dbających o litewski interes narodowy. A co najważniejsze, partia jako całość zdała egzamin obywatelski w momencie najważniejszym dla Litwy w jej najnowszej historii. Lecz czy to wszystko wystarczy, aby zniwelować ewidentne zbrodnie, których ta organizacja była sprawcą?*

Artykuł pierwszego prezesa Związku Polaków na Litwie Jana Sienkiewicza *Polacy na Litwie wobec litewskiego odrodzenia narodowego w latach 1987–1991* jest próbą analizy postaw Polaków na Litwie w badanym okresie. Faktyczna sytuacja relacji litewsko-polskich na Litwie jest zgodna z ogólnym procesem, jaki powstał na innych obszarach ZSRR, obejmującym takie zjawiska, jak: nacjonalizm, odrodzenie narodowe i niewłaściwa polityka wobec mniejszości. Dlatego słuszne są argumenty J. Sienkiewicza, odrzucające tezę o prorosyjskim nastawieniu litewskich Polaków, jak też twierdzenie, że na Litwie miały miejsce dwa procesy odrodzenia – i Litwinów, i Polaków na Litwie. Jest to bardzo ważne spostrzeżenie, gdyż potwierdza ono, że Polacy nie byli biernymi obserwatorami, ale uczestnikami tych wydarzeń. Autor wskazał na brak chęci ze strony Litwinów do jakichkolwiek kompromisów oraz na podejmowane przez nich próby mające na celu zasymilowanie polskiej mniejszości pomimo szukania przez nią dróg porozumienia. To zaciętrzewienie Litwinów, tak dobrze znane litewskim Polakom, byłoby lepiej wi-

doczne dla czytelnika spoza kraju, gdyby autor, który zna te wydarzenia z autopsji, wykorzystał bazę źródłową. Autor ukazuje proces rodzenia się idei powołania autonomii jako pewnego narzędzia obrony własnej tożsamości. Bardzo ważna jest jego uwaga: *Nie jest istotne, jak zachowali się czy mogliby się zachować Polacy na Litwie w okresie transformacji. I tak nie miałyby to większego wpływu na sposób ich traktowania w przyszłym samodzielnym państwie. Plany twórców litewskiej niepodległości przewidywały forsowną lituanizację Wileńszczyzny, pozbawienie społeczności polskiej materialnej bazy istnienia poprzez niezwrócenie prawowitym właścicielom zabranej im przez sowietów ziemi, wprowadzenie ustawowego terroru językowego, narzucenie litewskiej wersji imion i nazwisk, stopniowe uszczuplanie stanu posiadania w szkolnictwie. Procesy te mogły być znacznie wyhamowane, a może i udaremnione, gdyby państwo polskie kierowało się w swej polityce zagranicznej nie giedroyciowskimi mrzonkami, tylko własną racją stanu. To jednak nie nastąpiło.*

Kontynuacją tego tematu jest artykuł prof. A. Bobryka *Litewskie środowiska niepodległościowe wobec polskiej mniejszości narodowej u progu odzyskania suwerenności przez Litwę*. Na podstawie opracowań i źródeł litewskich autor przedstawił antypolski charakter ruchu narodowościowego, rozpoczynając od 2. połowy XIX w., który prowadził do skrajnych postaw. Jak wynika z artykułu, zacierzewione zapędy Litwinów po II wojnie światowej były stymulowane przez Moskwę. Autor słusznie odnotowuje, że *Sajūdis prowadził walkę nie tylko o niezależność kraju. Przede wszystkim dążył on do odrodzenia narodowego i dominacji Litwinów. Wynikało to z nawiązywania do tradycji przedwojennych, ograniczeń z okresu radzieckiego, braku pewności co do trwałej przynależności państwowej Wileńszczyzny oraz występowania zwartych skupisk innych narodowości.*

Sytuacji na Białorusi i postawom mieszkających tam Polaków wobec odrodzenia narodowego na Litwie, jak też u siebie w kraju, jest poświęcony artykuł pierwszego prezesa Związku Polaków na Białorusi dra Tadeusza Gawina. Artykuł zawiera wiele faktów i danych statystycznych, które potwierdzają główną tezę – podczas pierestrojki doszło do wzrostu tendencji nacjonalistycznych tytularnych grup narodowych (Białorusinów na Białorusi) i niewłaściwej polityki wobec mniejszości narodowych, co spowodowało wzrost napięć narodowościowych. Autor dokonał trafnej analizy sytuacji w szkolnictwie polskim na Białorusi i

na Litwie, wskazał przyczyny takiego stanu – decyzje w tej kwestii były podjęte w Moskwie. Zdecydowano wtedy, że na Litwie ma być polskie szkolnictwo, na Białorusi zaś takowego być nie powinno. Zarówno na Litwie, jak i na Białorusi mniejszość polska nie znalazła porozumienia z większością tytularną, która dążyła do wszelkiej dominacji. Bardzo cenne są dane na temat Komunistycznej Partii Białorusi i jej postaw wobec puczu Janajewa oraz dużych problemów towarzyszących budzenia białoruskiej świadomości narodowej przez Białoruski Front Ludowy. Artykuł zawiera ciekawe spostrzeżenia i porównania sytuacji polskiej mniejszości na Litwie i na Białorusi.

Bardzo interesujący jest artykuł prof. Z. J. Winnickiego *Białoruskie środowiska niepodległościowe wobec polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi. Uwagi*, przedstawiający faktycznie nacjonalistyczną doktrynę białoruskich środowisk niepodległościowych wobec polskiej mniejszości na Białorusi, co jest powtórką z identycznej sytuacji na Litwie. Trzeba odnotować, że tożsamość białoruska ma wiele problemów (np. takich jak rusyfikacja), stąd jest ogromne nacjonalistyczne zaciętrzewienie, prawdopodobnie większe niż na Litwie. Sedno tej doktryny autor przedstawił następująco: *Meritum, a jednocześnie także perspektywa miały wyglądać tak, jak to wyartykułował Zachar Szybieka: Wybór modelu narodu: [...] Biorąc pod uwagę obecną [2002 r. – Z.J.W.] sytuację Białorusi nie należy dążyć do kulturowego modelu (etniczno-językowego, substancjalnego), ale do modelu funkcjonalnego (państwowo-politycznego). Wszystko, co znajduje się na Białorusi, jest białoruskie. Wszyscy obywatele Białorusi są Białorusinami*. Na tej płaszczyźnie doszło do spektakularnych wspólnych działań Litwy i Białorusi, czego powodem była: *obawa przed połączeniem się Grodzieńszczyzny z proklamowanym na Litwie Polskim Krajem Autonomicznym w jakąś formułę polskiej autonomii narodowo-terytorialnej, obejmującej tzw. pas polski wzdłuż granicy białorusko-litewskiej*. Jak twierdzi Józef Darski, kwestie te były przedmiotem dwukrotnych rozmów przewodniczącego Rady Najwyższej LSRR – Litwy Landsbergisa i BSRR-RB Szuszkiewicza. *Rozmówcy mieli uzgadniać przedsięwzięcia przeciwstawiające się emancypacyjnym dążeniom Polaków w obu republikach. Na tym tle należy rozpatrywać twierdzenia o nieistnieniu etnicznych Polaków na Białorusi oraz działania zmierzające do białoruskiej Kościoła na Białorusi, czego wyrazem był słynny list Pazniaka do Watykanu, w którym domagał się arbitralnego wprowadzenia białoruskiej liturgii we*

wszystkich kościołach katolickich w tym państwie. Autor artykułu bardzo precyzyjnie wyjaśnia stanowisko białoruskich środowisk niepodległościowych i ukazuje, jakie miejsce jest w tej doktrynie jest wyznaczone dla polskiej mniejszości.

Na uwagę zasługuje artykuł Agnieszki Fic *Polska prasa o wileńskich wydarzeniach 13 stycznia 1991 r.*, w którym zawarto analizę artykułów publicystycznych i reportaży na temat wspomnianych wydarzeń. Wnioski autorki są interesujące, „*Wileńskie wydarzenia odbiły się szerokim echem w polskiej prasie. Temat ten obecny był we wszystkich polskich dziennikach i tygodnikach. Zasadniczo cała prasa polska jednomyślnie potępiła interwencję radziecką na Litwie. Różniła się zaś w szczegółach oraz sposobie ukazywania sytuacji, a także w ilości poświęconego tej sprawie miejsca i uwagi*”. Autorka uwzględniła artykuły na ten temat z „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej” i „Trybuny”. Poddała krytyce materiały zamieszczane przez „Trybunę”, która wykorzystywała reportaże korespondenta z Moskwy i doniesienia TASS. Stan ten uległ zmianie 15 stycznia 1991 r., po zamieszczeniu oświadczenia Socjaldemokracji RP oraz listu A. Kwaśniewskiego i L. Millera z poparciem dla A. Brazauskasa.

Zamyka tom artykuł dra hab. Karola Sanojca *Odrodzenie narodów Związku Radzieckiego czy upadek imperium? Rozpad ZSRR w świetle podręczników szkolnych*. Wnioski autora w tej kwestii są bardzo interesujące i mogą być użyteczne również w odniesieniu do Litwy: „*Dzisiejsze opisy wykazują pewną rozłączność pomiędzy wydarzeniami jesieni narodów w Europie Środkowej a zmianami w obrębie ZSRR. Być może w przyszłości należy zadbać o większą korelację tych treści. I może warto zwrócić baczniejszą uwagę na sukcesy rodzącej się (niekiedy w bólach) niepodległości, a nie eksponować przede wszystkim fakt rozpadu ZSRR. Brakuje w dzisiejszych opisach postaci działaczy opozycyjnych, brakuje sukcesów i przejawów narodowej i społecznej siły (jak choćby słynny ludzki „tańcuch” łączący stolice państw bałtyckich) (...) nie pokazuje się uczniom, że część nowych organizmów politycznych miała swoją tradycję państwową*”.

Podsumowując recenzowany tom, należy stwierdzić, że jest to pierwsza pozycja omawiająca okres odrodzenia narodowego na przełomie lat 80. i 90. XX w. w powiązaniu z analizą doktryny M. Gorbaczowa pierestrojki i głośności. Z analizowanych tekstów wynika, że autorzy tej doktryny nie byli świadomi jej skutków. Tkwili w błędnym przekonaniu o



nowym radzieckim narodzie i braku problemów narodowościowych. Tymczasem tytularne grupy narodowe w republikach sowieckich zachowały, mimo trwającej pół wieku sowietyzacji, tożsamość narodową i dążenie do demokratyzacji. Pierestrojka uruchomiła ten mechanizm, w rezultacie nastąpiło dynamiczne odrodzenie narodowe i transformacja polityczna. Na skutek arbitralnie ustalonych granic (bez uwzględnienia składu narodowościowego) pojawiły się napięcia narodowościowe na ogromnych obszarach byłego Związku Sowieckiego. Litwa i mniejszość polska na Litwie stały się uczestnikami tego procesu.

Recenzowany tom *Nie tylko Litwa. Geneza i przebieg upadku ZSRR w roku 1991* można uznać za wybitną publikację z racji nowatorskiego ujęcia omawianych wydarzeń. Autorzy artykułów wyjaśniają zachodzącego procesy i udzielają odpowiedzi na wiele nurtujących pytań. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy zacierzewione (ale i dynamiczne) ruchy odrodzenia narodowego były w jakiś sposób manipulowane przez służby bezpieczeństwa Związku Sowieckiego w celu doprowadzenia do wzrostu napięć, czy też te napięcia wynikały z samej natury tworzących się nowych organizmów państwowych? Możliwe, że odpowiedzi na te pytania znajdują się w kolejnych tomach.